

YSTOIRE DE LI NORMANT AMATA Z MONTE CASSINO – GRANICE INTERPRETACJI

Każdy tekst wytworzony w kulturze rękopiśmiennej domaga się interpretacji przynajmniej na dwóch poziomach: po pierwsze, na poziomie tekstu tak, jak został on pomyślany i spisany przez autora (bądź grupę autorów), a zatem jako wytwór tamtego środowiska i tamtych czasów; po drugie, na poziomie późniejszych przekazów rękopiśmiennych, które zawsze w jakiś sposób odnoszą się do „oryginału”, lecz zarazem są wytworami swoich czasów. W przypadku, kiedy nie znamy autografu/idiografu danego tekstu, lub przynajmniej kopii bliskiej oryginałowi, pomiędzy tymi dwoma wymiarami powstaje niemałe napięcie. W kulturze rękopiśmiennej bowiem żaden tekst nie jest bezpieczny (L.B. Mortensen): akt przepisywania stwarza możliwości różnego rodzaju odstępstw, na etapie odczytu (błąd paleograficzny), zrozumienia i zapamiętania przepisywanego fragmentu (nakładanie się słownika czy wyobrażeń kopisty na przepisywany tekst), dyktatu wewnętrznego i zapisu; daje okazję do wprowadzenia szeregu zamierzonych zmian, tak amplifikacji, jak i streszczeń, wynikających ze specyfiki sytuacji, w jakiej powstaje „kopia”¹. Pole do ingerencji otwiera się jeszcze szerzej w wypadku przekładu na inny język (w odniesieniu do zachodniego średniowiecza mamy do czynienia z przekładami w ramach języków klasycznych bądź z języków klasycznych na kształtujące się literackie języki wernakularne, a później także między poszczególnymi językami wernakularnymi). Uzasadnione jest więc pytanie, w jakim stopniu znane nam późniejsze przekazy, będące niewątpliwie świadectwami czasów, w których je sporządzono, są również świadectwami tekstu oryginalnego, a więc także epoki, w jakiej on powstał? Na pytanie to odpowiada się najczęściej pozytywnie i optymistycznie, a ukształtowany przez tradycyjną filologię nurt badań nad „tekstem”, którego oryginalny kształt należy odtworzyć na podstawie zachowanych przekazów (za pomocą budowa-

¹ Zmiany wprowadzane przez kopistę w trakcie przepisywania tekstu, ich uwarunkowania, typologia, znaczenie stanowią jedno z kluczowych zagadnień krytyki tekstu, zarówno na poziomie rozważań teoretycznych czy historycznych, jak i w praktyce edytorskiej, były więc wielokrotnie dyskutowane, szczególnie na gruncie filologii klasycznej i romańskiej oraz egzegezy tekstów prawnych. Wystarczy przywołać tu klasyczny zbiór studiów Giorgio Pasqualiego, *Storia della tradizione e critica del testo*, Firenze 2007 (przedruk wyd. 2 z 1952, wyd. 1. 1934), zob. zwłaszcza rozdz. 5 (*Tradizione meccanica e varianti medievali*, s. 111–183), oraz nową syntezę Paolo Mari, *L'Armario del filologo*, Roma 2005 (zob. zwłaszcza rozdz. 4–6). Na przeciwnym biegunie uwarunkowań transmisji tekstów, o czym nie można zapominać, znajduje się praktyka wiernego reprodukcji przepisywanego rękopisu, z obecnymi w nim błędami i wariantami włącznie.

nych przez dziesięciolecia narzędzi krytyki) długo dominował w mediewistyce. Stopniowo jednak, w miarę jak rosła świadomość ograniczeń tego podejścia, rewindykowano źródłową wartość samych rękopisów², interpretowanych w im właściwych kontekstach³. Obecnie oba kierunki funkcjonują jako równoległe i równoprawne na gruncie badań nad tekstami średniowiecznymi. Niemniej sformułowana wyżej wątpliwość zachowuje swoją wagę w każdym jednostkowym przypadku, a odpowiedź nie zawsze jest prosta. Kiedy tradycja rękopiśmienna jest bogata i zróżnicowana, dysponujemy dużą ilością potencjalnych danych, aby wyróżnić poszczególne etapy pracowniczego przetwarzania tekstu, prześledzić filiacje i próbować dotrzeć do oryginalnego brzmienia. Kiedy jednak tradycja jest uboga, możliwości określenia relacji jednego bądź kilku zachowanych przekazów do oryginału są ograniczone. Istnieją wreszcie przypadki szczególne, w których tego rodzaju wątpliwości dają o sobie znać z całą mocą – jest to casus *Historii Normanów* Amata z Monte Cassino. Mamy tu do czynienia z jednym z kluczowych tekstów historiograficznych powstałych w południowej Italii w XI wieku, od dziesięcioleci wykorzystywanym jako jedno z najważniejszych źródeł do dziejów ekspansji normańskiej w tym regionie, który zachował się wyłącznie we francuskim przekładzie z XIV wieku. Postawione wyżej ogólne pytanie w tym wypadku przyjmuje następującą postać: czy *Historia Normanów* w formie, jaką znamy, pozostaje świadectwem postawy wspólnoty benedyktyńskiej z Monte Cassino wobec wydarzeń politycznych XI wieku, czy jest jedynie świadectwem kultury historycznej elit

² Przez wartość źródłową „obiekta” rozumiem nabywany przezeń, przez fakt bycia wytworem ludzi określonego miejsca i czasu, status świadectwa życia ludzkiego tego okresu. Odwołuję się tym samym do definicji źródła historycznego zaproponowanej przez G. Labudę, *Próba nowej systematyki i nowej interpretacji źródeł historycznych*, S 1 (1957), s. 22.

³ O dostrzeżenie źródłowej wartości rękopisów w odniesieniu do czasu ich spisania konsekwentnie upominała się, już w swoich wczesnych pracach, Brygida Kürbis, odwołując się m.in. do propozycji filologów P. Maasa i G. Pasqualiego z lat 20. i 30. XX wieku. Postulat ten stał się częścią budowanego przez B. Kürbis projektu źródłoznawstwa, w którym źródło historyczne jest traktowane jako fakt historyczny i jako takie wymaga osobnej interpretacji. Zob. też, *Osiągnięcia i postulaty w zakresie metodyki wydawania źródeł historycznych*, S 1 (1957), s. 53–87; też, *O źródłoznawczej interpretacji kodeksu średniowiecznego*, [w:] *Materiały biblioteczne z konferencji organizowanych w latach 1963–1968 przez Biuro Wydawnictw i Bibliotek PAN*, Wrocław 1971, s. 233–244; też, *O założeniach i metodzie edycji historycznych i literackich*, Rocznik Biblioteki Narodowej 9 (1973), s. 201–223; też, *Problem kultury historycznej w Polsce średniowiecznej*, [w:] *VIII Powołany Zjazd Historyków Polskich. II. Historia Polski do połowy XV wieku*, red. G. Labuda, Warszawa 1960, s. 221–244; też, *Metody źródłoznawcze wczoraj i dziś*, S 24 (1979), s. 83–96. Zob. także J. Wiesiołowski, *Kolekcje historyczne w Polsce średniowiecznej XIV–XV wieku*, Ossolineum 1967, s. 5–16. W ostatnich dwóch dekadach studia nad pojedynczymi przekazami rękopiśmiennymi, traktowanymi już nie jedynie jako świadectwa tekstu oryginalnego, lecz jako autonomiczne „realizacje” tekstu, funkcjonujące we własnym kontekście (literackim i historycznym), zyskały wyraźnie na popularności (zob. L.B. Mortensen, *Change of style and content as an aspect of the copying process. A recent trend in the study of medieval Latin historiography*, [w:] *Bilan et perspectives des études médiévales en Europe. Actes du 1^{er} Congrès européen d'Études médiévales. Spoleto, 27–29 mai 1993* (FIDEM. Texts et études du Moyen Age 3), red. J. Hamesse, Louvain-le-Neuve 1995, s. 265–276; por. W. Pohl, *History in fragments: Montecassino's politics of memory*, *Early Medieval Europe* 10 (2001), 3, s. 349 i n.). Wyrazem tego podejścia na polu edytorskim jest seria *Toronto Medieval Latin Texts*, zainicjowana w 1970 roku. Proponuje ona wydania tekstów oparte na jednym rękopisie i bliskie edycji dyplomatycznej, które mają przedstawiać tekst tak, jak był on czytany przez odbiorcę średniowiecznego (obok tego postulatu, ze wszech miar godnego uwagi, wydawcy powołują się także na względy ekonomiczne, dość dyskusyjne; zob. J.B. Hall, *The Editing and Emendation of Medieval Latin Texts: Two Case Stories*, *Studi Medievali*, Serie III, 19 (1978), 1, s. 443–466; A.G. Rigg, *The Editing of Medieval Latin Texts: A Response*, *Studi Medievali*, Serie III, 24 (1983), 1, s. 385*–388*, oraz J.B. Hall, *A Reply to Dr Rigg's „Response”*, tamże, s. 385–387).

andegaweńskiego królestwa Neapolu, gdzie najprawdopodobniej około połowy XIV stulecia powstało jej *volgarizzamento*. Proponuję zatem krótką refleksję nad tym, co powinien i co może zrobić historyk mediewista wobec takiego wyzwania.

W pierwszej połowie XII wieku Gwidon, pierwszy z kontynuatorów *Chronica monasterii casinensis*, a następnie Piotr Diakon w traktacie *Liber illustrium virorum archisterii Casinensis*, wymienili wśród wybitnych osobistości Monte Cassino epoki opata Dezyderiusza (1058–1087) mnicha i biskupa Amata, przedstawiając go jako autora m.in. *Historii Normanów*. Gwidon dodał, że kronika była dedykowana opatowi Dezyderiuszowi, zaś Piotr, że była podzielona na osiem ksiąg⁴. Te informacje, nieliczne, lecz precyzyjne, pozwoliły w sposób niebudzący wątpliwości rozpoznać wspomnianą przez obu autorów *Historia Normannorum* Amata we francuskiej kronice, zachowanej w rękopisie francuskim 688 ze zbiorów Bibliothèque nationale de France w Paryżu. Tekst ten poprzedzony jest przedmową do „bardzo wielebnego i świętego pana Dezyderiusza” (*A lo molt reuerent et saint missire Desidere*, k. 125vb) i dzieli się na osiem ksiąg, zaś w rubryce otwierającej księgę pierwszą został określony właśnie jako „Historia Normanów” (*Ci se commence li premier liure de l-ystoire de li Normant*, k. 127va). W dodatku anonimowy autor nie ukrywa, że referuje treść cudzego tekstu, wielokrotnie odwołując się do „mnicha, który spisał tę Historię” (*cestui moinne qui ceste ystoire compila*). Nietrudno sobie wyobrazić, jak inspirująca dla badań nad początkami panowania normańskiego w południowej Italii była identyfikacja wernakularnego przekładu kroniki, której łacińska wersja zaginęła. Tekst doczekał się trzech wydań⁵ i jest przywoływany w każdej pracy dotyczącej dziejów włoskiego *Mezzogiorno* w XI stuleciu. Mniejsze zainteresowanie budził natomiast kodeks, który przecież jako przedmiot sam w sobie wymaga szczegółowej analizy i odrębnej interpretacji.

Rękopis francuski nr 688 ze zbiorów paryskiej Biblioteki Narodowej to pergaminowy kodeks o wymiarach 355 × 250 mm, liczący 212 kart zapisanych w dwóch kolumnach, minuskułą gotycką typu włoskiego, w języku francuskim⁶. Rękopis jest ilumi-

⁴ *Chronica monasterii Casinensis* III, 35, wyd. H. Hoffmann, [w:] *MGH Scriptores* 34, Hannoverae 1980, s. 411: *Amatus quoque episcopus et huius monasterii monachus his diebus scripsit versus de gestis apostolorum Petri et Pauli, et hos in quattuor libros divisit. Ystoriā quoque Normannorum componens, nomini eiusdem abbatis [tj. Desiderii – J.K.] dicavit. Piotr Diakon, De viris illustribus archisterii Casinensis*, c. 20, wyd. L.A. Muratori, *Rerum Italicarum Scriptores*, t. 6, Mediolani 1725, kol. 36: *Amatus Episcopus, et Casinensis Monachus, in Scripturis disertissimus, et versificator admirabilis. Scripsit ad Gregorium Papam versus de gestis Apostolorum Petri et Pauli, et hos in quatuor libros divisit: fecit et de laude ejusdem Pontificis, de duodecim lapidibus, et civitate coelesti Hierusalem. Historiam quoque Nortmannorum edidit, eandemque in libros octo divisit. Fuit autem temporibus supradictorum imperatorum [Michaelis, Constantini, Alexii, atque Henrici – J.K.]*.

⁵ *L'Ystoire de li Normant et la chronique de Robert Viscart par Aimé, moine du Mont-Cassin*, wyd. J.J. Champollion-Figeac (Société de l'histoire de France), Paris 1835, s. 1–259; *Ystoire de li Normant par Aimé, évêque et moine au Mont-Cassin*, wyd. O. Delarc, Rouen 1892; *Storia de' Normanni di Amato di Montecassino volgarizzata in antico francese*, wyd. V. De Bartholomaeis, Fonti per la Storia d'Italia 76, Roma 1935. Według Champollion-Figeaca (*L'Ystoire de li Normant*, s. LV–LVI), tekst został rozpoznany najpierw w nowożytnej kopii przekładu, sporządzonej w 1612 roku dla André Duchesne'a (obecnie: Paris, Bibliothèque nationale de France [dalej cyt.: BnF], ms. Duchesne 79, k. 91r–185v), w 1830 roku przez L.E. Gautier d'Arc, a krótko potem w rękopisie francuskim 688 (wówczas 7135) przez Paulina Paris (por. P. Paris, *Les manuscrits français de la Bibliothèque du Roi*, t. V, Paris 1842, s. 339).

⁶ Rękopis nie doczekał się, jak dotąd, szczegółowej analizy. Podstawowy opis daje m.in. V. De Bartholomaeis, *Storia de' Normanni*, s. LXXXVIII–XCV. Informacje na temat kodeksu podaje na podstawie autopsji.

nowany. Pierwsza strona została opasana ozdobną bordiurą. Dolną część zamkniętej w niej przestrzeni zajmuje zapisany w dwóch kolumnach prolog, górną zaś osiem miniaturowych przedstawiających wybrane epizody z pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju (stworzenie świata, grzech pierworodny, wygnanie z Raju). Większe jednostki zapisanych w rękopisie tekstów (księgi, niektóre prologi i indeksy) otwierają wysokie na średnio 7 jednostek liniowania inicjały figuralne z floraturami, poszczególne rozdziały natomiast zostały wyróżnione mniejszymi inicjałami ornamentalnymi (złoty korpus litery, zamknięty w czworokątnym polu, na czerwonym i niebieskim tle). Rękopis, datowany tradycyjnie na początek XIV wieku (krótco po 1305 roku), powstał najprawdopodobniej niedługo po roku 1343⁷. Kodeks zawiera następujące teksty: prolog tłumacza (k. 1ra–b), przekład *Kroniki Izydora z Sewilli* (k. 1rb–11rb), drugi prolog tłumacza (k. 11va), przekład listu dedykacyjnego Pawła Diakona do księżnej Benewentu Adelpergi (k. 11va–12ra), przekład *Historii rzymskiej* Pawła Diakona (k. 12ra–72rb), kolejny prolog tłumacza (k. 72rb–72va) oraz przekłady *Historii Longobardów* Pawła Diakona (k. 72va–125vb), *Historii Normanów* Amata z Monte Cassino (k. 125vb–199ra), jak też tzw. *Historii sycylijskiej* (*Historia Sicula*) tzw. Anonima Watykańskiego (k. 199ra–212vb). W świetle deklaracji tłumacza zawartej w głównym prologu oraz prologu do przekładu *Historii rzymskiej*, przekład (*translation*) kroniki Izydora powstał na zlecenie hrabiego *de Militree*, pozostałe zaś teksty anonimowy autor miał przełożyć z własnej inicjatywy, tłumacząc, że relacja Izydora jest bardzo ogólna. W efekcie powstała obszerna kolekcja historiograficzna przedstawiająca dzieje świata od stworzenia do około połowy XII wieku, przy czym wybór *Historii Longobardów*, *Historii Normanów* oraz tzw. *Historii sycylijskiej* dla okresu po upadku cesarstwa rzymskiego zawęził jej perspektywę do dziejów Italii, czy wręcz Italii południowej (z charakterystyczną luką obejmującą dzieje księstw lon-

⁷ Analiza danych kodykologicznych i paleograficznych pozwala jedynie na ogólne datowanie rękopisu na okres między schyłkiem XIII a przełomem XIV i XV wieku. Bardziej precyzyjnych wskazówek dostarczają liczne amplifikacje obecne w przekładach tekstów łacińskich. Od kiedy w końcu XIX wieku G. Baist (*Zur Kritik der Normannengeschichte des Amatus von Monte Casino*, *Forschungen zur Deutschen Geschichte* 24 (1884), s. 338, przyp. 1) i Odon Delarc (*Ystoire de li Normant*, s. XLIV, przyp. 1), niezależnie od siebie, zwrócili uwagę na obecną w przekładzie „*Historii rzymskiej*” (k. 51va) wzmiankę o Klemensie V (wybrany w 1305 roku), tłumaczenie i kodeks niemal powszechnie datowano na początek XIV stulecia (tak nadal G. Loud we wstępie do angielskiego przekładu tekstu Amata, *Amatus of Montecassino, The History of the Normans*, translated by P. Dunbar, revised, with introduction and notes by G.A. Loud, Boydell Press 2004, s. 18). W połowie lat 90. ubiegłego stulecia Sabina Maffei i Marianne Gasperoni, które zajęły się dwoma partiami rękopisu (*Considerazioni sul manoscritto f. fr. 688 della Biblioteca Nazionale di Parigi: l'Ystoire Romane e l'Ystoire de li longobart di Paolo Diacono*, *Francofonia* 30 (anno XVI, primavera 1996), s. 57–61), zauważyły inną amplifikację, w której o Robercie, królu Neapolu, mówi się w czasie przeszłym. Na tej podstawie przesunęły datację przekładu na okres po 1343 roku (data śmierci Roberta). Po przeczytaniu całego rękopisu nie potrafię, na obecnym etapie studiów, wskazać amplifikacji, która zawierałaby odwołanie do wydarzeń późniejszych niż śmierć Roberta. Kwestia datacji pozostaje jednak otwarta. Po pierwsze, dla części amplifikacji nawiązujących do aktualnych wydarzeń nie udało mi się jeszcze znaleźć zadowalającej interpretacji. Po drugie, obiecujące perspektywy otwiera analiza dekoracji, która – zwłaszcza pod względem ikonograficznym – zawiera ważne elementy wspólne z grupą rękopisów powstałych w Neapolu około połowy XIV wieku (rękopis paryski był już z nią wiązany, ostatni raz przez B. Degenharta i A. Schmitt, *Corpus der italienischen Zeichnungen 1300–1450*, t. II. *Venedig. Addenda zu Süd- und Mittelitalien*, 2. *Katalog* 665–716, Berlin 1980, s. 285; nigdy nie był jednak przedmiotem studiów ze strony historyków sztuki). Analiza kodykologiczna rękopisu wykracza poza ramy niniejszego artykułu i będzie przedmiotem odrębnego studium.

gobardzkich na południu w okresie między upadkiem królestwa longobardzkiego a początkiem ekspansji normañskiej).

Kompozycja kolekcji, deklaracje dotyczące jej genezy zawarte w prologach, wreszcie jej cechy zewnętrzne zmuszają do postawienia pytania o kontekst, w jakim ona powstała, w tym o modele kulturowe i tekstowe, do których jej zleceniodawca oraz wykonawca/y się odwoływali. Trzeba od razu zaznaczyć, że nie udało się po dzień dzisiejszy zidentyfikować, w sposób niebudzący wątpliwości, ani hrabstwa, ani hrabiego *de Militree*. Niemniej jednak, wybór tekstów, obok niektórych innych cech wewnętrznych i zewnętrznych, dość wyraźnie wskazują, że rękopis został spisany w południowej Italii dla południowowłoskiego odbiorcy. Powstanie kodeksu przypadłoby na panowanie Joanny I (1343–1382), wnuczki Roberta. Przejęcie władzy w królestwie Sycylii przez Andegawenów w drugiej połowie XIII wieku pociągnęło za sobą wymianę elit oraz bardzo silne wpływy kultury francuskojęzycznej, której głównym ośrodkiem był dwór królewski w Neapolu⁸. W pierwszych dekadach panowania andegaweńskiego asymilowali się do niej także przedstawiciele dawnych elit miejscowego pochodzenia. Późniejsze niż dotychczas przyjmowane datowanie wernakularnej kolekcji historiograficznej z kodeksu paryskiego wskazuje, że około połowy XIV stulecia, pomimo coraz bogatszej włoskojęzycznej produkcji literackiej, francuski nadal cieszył się dużym prestiżem. W tym kontekście wybór języka przekładu staje się kulturowo znaczący. W głównym prologu autor tłumaczenia chwali tych, którzy nie będąc biegli w „gramatyce” (*gramere*, to znaczy w łacinie), każą sobie sporządzać przekłady wernakularne interesujących ich tekstów (*qu-il facent translater la lettre en alcune uulgal langue*). Podobnie hrabia *de Militree*, który czyta i rozumie francuski oraz czerpie z tego przyjemność (*set lire et entendre la lengue fransoize et s-en delitte*), zażyczył sobie francuski przekład kroniki Izidora, dla przyjemności własnej i swoich przyjaciół (*Et especialment pour sa delectation et pour la delectation de ses amis*). Tak przedstawiona motywacja hrabiego z jednej strony, z drugiej zaś obfitość italianizmów w języku przekładu⁹ pozwalają stwierdzić, że francuski nie był językiem macierzystym ani zleceniodawcy, ani tłumacza, zaś wybór tego właśnie języka wyrażał aspiracje przedstawiciela elity miejscowego pochodzenia do uczestnictwa w kulturze andegaweńskiego dworu¹⁰. Nie mniej znaczące są

⁸ Zob. F. Sabatini, *Napoli angioina. Cultura e società*, Napoli 1975, s. 34–40.

⁹ Na temat języka przekładu zob. zwłaszcza V. De Bartholomaeis, *Storia de' Normanni*, s. C–CII, oraz L. Formisano, Ch. Lee, *Il 'francese di Napoli' in opere di autori italiani dell'età angioina*, [w:] *Lingue e culture dell'Italia meridionale (1200–1600)*, red. P. Trovato, Roma 1993, s. 142–158.

¹⁰ Ewidentnie z taką sytuacją mamy do czynienia w wypadku wcześniejszego od omawianego korpusu historiograficznego przekładu *Listów moralnych* Seneki (1308–1310), sporządzonego dla Bartłomieja Siginulfa, hr. Caserty. W przedmowie tłumacz otwarcie stwierdza, że francuski nie jest jego językiem ojczystym i przeprasza za możliwe błędy (konsultowałem prolog w dwóch czternastowiecznych kopiach: BnF, ms. fr. 12235, k. 1r, oraz BnF, ms. N.A.F. 20545, k. 1r; na temat przekładu zob. M. Eusebi, *La più antica traduzione francese delle Lettere morali di Seneca e i suoi derivati*, Romania 91 (1970), s. 1–47). O nadal silnej pozycji języka francuskiego na dworze królewskim za panowania Joanny I świadczą spisany po francusku statut Zakonu Ducha Świętego, założonego w 1352 roku przez Ludwika z Tarentu, męża Joanny (zachowany we współczesnym rękopisie: BnF, ms. fr. 4274, wyd. fac-simile O. De Viel-Castel, *Les Statuts de l'Ordre de la Chevalerie de Saint Esperit au droit desir*, Paris 1853) oraz kopia *Roman du roy Meliadus*, wiązana także z Ludwikiem (London, British Library, Additional 12228, około 1352). Pośród elit neapolitańskich przykłady używania francuskiego można spotkać jeszcze na początku XV stulecia, np. inskrypcje na ufundowanym

niektóre aspekty formalne rękopisu, przede wszystkim kosztowna dekoracja, a także wybór pergaminu oraz minuskuły gotyckiej (nawet jeśli nie jest ona w tym przypadku wyjątkowo staranna) – zamiast włoskiej minuskuły kancelaryjnej, często przecież używanej jako pismo kodeksowe, w której spisywano teksty wernakularne. Wszystkie wspomniane dane pozwalają zdefiniować rękopis jako kodeks dworski przeznaczony do lektury prywatnej (*libro cortese di lettura* w klasyfikacji Armando Petrucciego)¹¹.

Również sama chęć posiadania przez hrabiego luksusowego egzemplarza historii świata była prawdopodobnie przejawem imitacji kultury dworu królewskiego. W świetle posiadanych przez nas informacji apogeum historycznych zainteresowań przypadło tam właśnie na drugą połowę panowania Roberta, a więc na okres bezpośrednio poprzedzający powstanie przekładu. Wśród zamawianych przez władcę kodeksów nie miały udziału mają teksty historiograficzne, w tym prawdopodobnie kroniki uniwersalne¹². Do wiadomości o zbiorach biblioteki królewskiej, zawartych w dokumentach kancelarii, dodać należy grupę zachowanych kodeksów historiograficznych powstałych w królestwie Neapolu za panowania Roberta. Niektóre z nich można w sposób pewny wiązać z dworem, jak np. rękopis *Le fet des Romains* spisany i iluminowany między 1324 i 1328 rokiem,

w 1421 roku grobowcu Ludwika Aldomorisco w kościele San Lorenzo Maggiore w Neapolu (zob. G. Vitale, *Élite burocratica e famiglia. Dinamiche nobiliari e processi di costruzione statale nella Napoli angioino-aragonesa*, Liguori Editore 2003, s. 170, przyp. 28).

¹¹ A. Petrucci, *Il libro manoscritto*, [w:] *Letteratura italiana*, t. II. *Produzione e consumo*, Einaudi 1983, s. 499–524 (zob. zwłaszcza s. 509–510). Zob. także J. Woronczak, *Typy przekazu tekstów średniowiecznych*, [w:] *Pogranicza i konteksty literatury polskiego średniowiecza*, Warszawa 1989, s. 112 i n.

¹² Zdecydowaną większość informacji na temat ksiąg zamawianych przez pierwszych trzech Andegawenów na tronie neapolitańskim zawdzięczamy regestom kancelarii królewskiej, spalonym w 1943 roku i sukcesywnie rekonstruowanym na podstawie nowożytnych reprodukcji, odpisów i opracowań. Zawierają one liczne polecenia zapłaty za tłumaczenia (z greki i arabskiego), kopiowanie rękopisów oraz różne inne czynności związane z ich wytwarzaniem. Regesty z okresu panowania Roberta wymieniają następujące teksty historiograficzne: *Tabula super Istoriis a principio mundi scilicet de Addam* (1332; N. Barone, *La Ratio Thesaurarium della Cancellaria angioina*, Archivio Storico per le Province Napoletane [odtąd: ASPN] XI (1886), s. 424 i n.); *Liber Geste Francorum* (1332; tamże, s. 425; być może kopia kroniki I krucjaty *Gesta Francorum et aliorum Hierosolimatorum*); *Tabula Ystoriarum Romanorum in libro ystoriarum* (1332; tamże, s. 426); *Decem libri titulivii de bello macedonico* (4. dekada *Ab Urbe Condita* Tytusa Liwiusza; 1332; tamże, s. 431, oraz C. Minieri Riccio, *Genealogia di Carlo II d'Angiò*, ASPN VII (1882), 4, s. 683); *Gesta Wiscardi* (1332–1336; C. Minieri Riccio, *Genealogia*, ASPN VII (1882), 4, s. 683 i n.; tenże, *Genealogia di Carlo II d'Angiò*, ASPN VIII (1883), 1, s. 29; N. Barone, *La Ratio*, s. 585, przyp. 1; pod takim tytułem mogą się ukrywać *Gesta Roberti Wiscardi* Wilhelma z Apulii, *De rebus gestis Rogerii Calabriae et Siciliae Comitis et Roberti Guiscardi Ducis fratris eius* Gauffreda Malaterry, bądź tzw. *Historia Sicula*, która w części rękopisów nosi tytuł: *Cronica Roberti Biscardi, ac Fratribus, ac Rogerii Comitis Miletii*); *De aetatibus mundi* (1332–1336; C. Minieri Riccio, *Genealogia*, ASPN VII (1882), 4, s. 683 i n.; tenże, *Genealogia*, ASPN VIII (1883), 1, s. 29; N. Barone, *La Ratio*, s. 585, przyp. 1); *Liber Magni Canis* (1332–1336; C. Minieri Riccio, *Genealogia*, ASPN VII (1882), 4, s. 683; tenże, *Genealogia*, ASPN VIII (1883), 1, s. 29; N. Barone, *La Ratio*, s. 584; *Libellus de mirabilibus Magni Canis*, wzmianki mogą się odnosić do dwóch różnych kopii; tekst być może tożsamy z *Opisaniem świata* Marco Polo); *Tabula super Istoriis papalibus* (1335; N. Barone, *La Ratio*, s. 578, przyp. 5); *Tabula Ystoriarum* (1335; N. Barone, *La Ratio*, s. 581); *De Illustribus viris* (1335; N. Barone, *La Ratio*, s. 583); *Certe Ystorie* (1341; tamże, s. 594). Na temat biblioteki królewskiej i bibliotek prywatnych w królestwie Neapolu zob. F. Sabetini, *Napoli angioina*, s. 71–75 (tam odwołania do starszej literatury).

przeznaczony dla Karola, syna Roberta i jego żony Marii de Valois¹³, czy niektóre kopie tekstów Paolino da Venezia¹⁴.

Zasygnalizowane dotychczas teksty i zjawiska tworzą kontekst kulturowy, w który inicjatywa hrabiego *de Militree* oraz historiograficzny korpus jako całość dają się łatwo wpisać (choć wiele zagadnień szczegółowych wymaga jeszcze pogłębionych studiów). Znacznie trudniej jest natomiast odpowiedzieć na pytanie, czy istniał konkretny model tekstowy dla tej kolekcji. W tradycji rękopiśmiennej czterech tekstów, które w kodeksie paryskim towarzyszą kronice *Amata*, trudno odszukać ślady analogicznego korpusu łacińskiego. *Historia Sicula* charakteryzuje się całkowicie odrębną tradycją: w pięciu znanych łacińskich przekazach nie występuje w żadnym z tekstów przełożonych i zebranych w rękopisie paryskim. Podobnie nie znam żadnego rękopisu, który zawierałby trzy pierwsze teksty, to jest kronikę Izydora oraz obie *Historie* Pawła Diakona, mimo że wszystkie posiadają bardzo bogatą tradycję, liczącą ponad sto świadectw każda¹⁵. *Kronika* Izydora w jednym piętnastowiecznym rękopisie występuje razem ze skróconą wersją *Historii Longobardów*¹⁶, w innym natomiast, równie późnym, obok pewnej szczególnej wersji *Historii rzymskiej*¹⁷.

¹³ BnF, ms. fr. 295. Zob. m.in. F. Avril, *Trois manuscrits napolitains des collections de Charles V et de Jean de Berry*, Bibliothèque des l'École de Chartes 127 (1969), 2, s. 292–300 (autor omawia także inny rękopis powstały w Neapolu, w drugiej ćwierci XIV wieku: London, British Library, Royal 20.D.I, zawierający *Histoire ancienne jusqu'à César*, tamże, s. 300–314).

¹⁴ Paolino da Venezia, od 1324 roku biskup Pozzuoli i doradca Roberta, był autorem kilku tekstów o charakterze kronik uniwersalnych. Rękopis przechowywany obecnie w Cesenie (Biblioteca Malatestiana, S. XI.5), zawierający *Satyrica Historia*, datowany na okres po 1334 roku, prawdopodobnie należał do Roberta. W Neapolu w tym samym czasie powstały także niektóre inne zachowane egzemplarze: Città del Vaticano, Biblioteca Apostolica Vaticana [dalej cyt.: BAV], Vat. lat. 1960; Firenze, Biblioteca Medicea Laurenziana, Plut. 21, sin. 1.; BnF, ms. lat. 4939. Zob. B. Degenhart, A. Schmitt, *Corpus* II/2, nr 692–695 (s. 261–296) oraz S. Kelly, *The New Salomon. Robert of Naples (1309–1343) and Fourteenth-Century Kingship*, Brill 2003, s. 49 i 60.

¹⁵ Wnioski na temat tradycji *Kroniki* Izydora, *Historii rzymskiej* oraz *Historii Longobardów* Pawła Diakona opieram na: opisach 31 rękopisów *Kroniki* Izydora, podanych przez J.C. Martina we wstępie do nowego wydania (*Isidori Hispalensis Chronica*, Turnhout 2003, s. 57*–115*), opisach pozostałych 85 rękopisów *Kroniki* (pełen wykaz, bez opisu zawartości, tamże, s. 41*–55*) w katalogach rękopisów poszczególnych bibliotek lub w innych opracowaniach (dla 11 z nich opis nie istnieje, bądź nie miałem dostępu do istniejącego opisu), opisach rękopisów *Historii rzymskiej* Pawła Diakona podanych przez A. Crivellucciego (*Per l'edizione della Historia Romana di Paolo Diacono*, Bullettino dell'Istituto storico italiano 40 (1921), s. 7–103) oraz sumarycznych opisach rękopisów „historii rzymskich” (w tym *Breviarium* Eutropiusza i *Historii rzymskiej* Pawła Diakona) w katalogu L.B. Mortensena, *The Diffusion of the Roman Histories in the Middle Ages. A List of Orosius, Eutropius, Paulus Diaconus, and Landolfus Sagax Manuscripts*, Filologia mediolatina VI–VII (1999–2000), s. 101–200. Najnowszy wykaz rękopisów *Historii Longobardów* (bez opisu) dała L. Pani, *Aspetti della tradizione manoscritta dell'Historia Langobardorum*, [w:] *Paolo Diacono. Uno scrittore fra tradizione longobarda e rinnovamento carolingio. Atti del Convegno Internazionale di Studi, Cividale del Friuli-Udine, 6–9 maggio 1999*, red. P. Chiesa, Udine 2000, s. 404–412. Z uwagi na różnice kryteriów i stopnia szczegółowości opisów w poszczególnych katalogach i opracowaniach, wnioski te należy uważać za tymczasowe i wymagające weryfikacji.

¹⁶ BnF, N.A.L. 626 (opis: J.C. Martin, *Isidori Hispalensis Chronica*, s. 115*, nr 94; tożsamy z: Cheltenham, Collection Phillipps, 3706, który w wykazie Martina przez pomyłkę figuruje jako odrębny kodeks, s. 43*, nr 12). W rękopisie Bern, Burgerbibliothek, 83, kronika Izydora i *Historia Longobardów* należą do dwóch odrębnych jednostek kodykologicznych (opis: J.C. Martin, *Isidori Hispalensis Chronica*, s. 58*–61*).

¹⁷ Roma, Biblioteca Angelica, 1180. Oba teksty należą przy tym do dwóch odrębnych, choć współczesnych sobie, jednostek kodykologicznych. W kilku rękopisach kronice Izydora towarzyszy *Breviarium* Eutropiusza.

Wiecej wspólnych rękopisów posiadają dwa teksty Pawła Diakona (15), chociaż w stosunku do liczby wszystkich znanych przekazów obu *Historii* (*Historia rzymska*: 163, *Historia Longobardów*: 115) to niewielka grupa, a przy tym zaledwie w ośmiu rękopisach *Historia rzymska* i *Historia Longobardów* występują jedna po drugiej¹⁸. Wybór tekstów, które weszły do wernakularnej kolekcji zachowanej w rękopisie paryskim, na tle tradycji ich łacińskich wersji, okazuje się dość oryginalny i być może należy go przypisać autorowi przekładu. Nie oznacza to jednak, że kompozycja korpusu nie mogła powtarzać układu istniejącej już (a dziś zaginionej) kolekcji łacińskiej. Na obecnym etapie badań oba wyjaśnienia trzeba traktować jako uprawnione. Niektóre cechy wewnętrzne przekładu skłaniają natomiast do przypuszczenia, że łacińskie teksty *Historii rzymskiej* i *Historii Longobardów*, z których korzystał tłumacz, znajdowały się w jednym rękopisie, podobnie modele *Historii Normanów* i *Historii sycylijskiej*.

Podsumowując dotychczasowe uwagi, należy stwierdzić, że *Ystoire de li Normant* jako część wernakularnej kolekcji historiograficznej, zachowanej w rękopisie paryskim, wywołuje szereg problemów ważnych dla studiów nad kulturą królestwa Neapolu w XIV wieku. Jej interpretacja jako świadectwa czasów, w jakich powstał przekład, sama w sobie stanowi interesującą i wręcz oczywistą (a jednak zaniedbaną) perspektywę badawczą. Interpretacja tekstu w kontekście epoki Amata natomiast budzi liczne wątpliwości – każda próba w tym zakresie musi być poprzedzona określeniem relacji między wernakularnym przekładem *Historii Normanów* oraz nieznanym nam tekstem łacińskim z końca XI wieku. Punktem wyjścia powinna być pogłębiona analiza jedynego świadectwa, jakim faktycznie dysponujemy, czyli rękopisu paryskiego.

Kluczowa dla realizacji tego postulatu jest ocena „jakości” przekładu, a więc opis sposobu pracy tłumacza. Najpierw jednak trzeba odpowiedzieć na pytanie o status rękopisu – czy mamy do czynienia z autografem (ewentualnie idiografem) tłumacza (w dotychczasowym wywodzie milcząco zakładałem tożsamość przekładu i jego zapisu), czy być może ze sporządzoną bez udziału tłumacza kopią. Problem ten nie był szerzej dyskutowany w literaturze poświęconej kolekcji: większość autorów przyjmowała, że rękopis jest kopią przekładu, wyjaśniając tym niektóre defekty tekstu. Staranna, a ze względu na dekorację wręcz luksusowa forma kodeksu wskazuje, że nie jest to pierwszy zapis przekładu. O istnieniu antygrafu świadczą też liczne pomyłki, polegające na powtórzeniu bądź antycypacji słów lub nawet fraz, powstałe w wyniku wzrokowego przeskoczenia przez pisarza o kilka słów, o wers bądź kilka wersów do przodu albo do tyłu. Trudniej natomiast określić jego formę. Jeśli przyjąć, że rękopis paryski jest tożsamy z egzemplarzem przeznaczonym dla zleceniodawcy przekładu, to antygrafem mógł być brudnopis tłumaczenia. Jednocześnie, w tekście przekładu można znaleźć szereg miejsc, w których tłumaczenie zostało mniej lub bardziej zmodyfikowane. W dodatku, niektóre z wprowadzonych zmian skłaniają do przypuszczenia, że przepisywaniu tekstu francuskiego

¹⁸ Bamberg, Staatsbibliothek, Hist. 3; BAV, Ottob. lat. 1702; BAV, Vat. lat. 1983 i Vat. lat. 1984; Firenze, Biblioteca Medicea Laurenziana, Plut. 65.35; London, British Library, Royal 15.C.VI; Milano, Biblioteca Ambrosiana C. 72 inf.; Oxford, St. Magdalene College 14; BnF, lat. 6815, lat. 14693-II i lat. 17568; Parma, Biblioteca Palatina, 2934 (a) + 2933 (b); Salisbury, Cathedral Library 80; Trento, Biblioteca Communale, W771, 104. W rękopisie BAV, Reg. lat. 710, *Historia Longobardów* i fragmenty *Historii rzymskiej* należą do dwóch odrębnych jednostek kodykologicznych.

towarzyszyła rewizja przekładu oparta na tekście łacińskim. W tej sytuacji nie wykluczałbym, że rękopis paryski jest autografem tłumacza¹⁹.

Włączenie do tego samego korpusu obok *Historii Normanów* przekładów innych tekstów, znanych nam w wersjach łacińskich, daje możliwość konfrontacji tłumaczenia z łacińskim tekstem *Kroniki Izydora*, *Historii rzymskiej* i *Historii Longobardów* Pawła Diakona oraz *Historii sycylijskiej*. W wypadku trzech pierwszych, charakteryzujących się bogatą tradycją rękopiśmienną, za podstawę zestawienia – przynajmniej na początkowym etapie badań – służyć mogą współczesne edycje krytyczne, uzupełnione o literaturę poświęconą transmisji tych tekstów²⁰. Nie nadaje się natomiast do tego wydanie *Historia Sicula*, opublikowane na początku XVIII wieku przez G.B. Caruso i przejęte przez L.A. Muratoriego, oparte jedynie na dwóch rękopisach, zawierające w dodatku wiele błędów. W tym wypadku należy więc najpierw zebrać i skolacjonować wszystkie znane nam pięć rękopiśmiennych przekazów łacińskich²¹. Potrzebę takiej konfrontacji dostrzegł już pierwszy wydawca *Ystoire de li Normant*, J.J. Champollion-Figeac. Zestawienia wybranych fragmentów przeprowadzali także późniejsi badacze, lecz w sposób systematyczny zrobiła to jedynie Jenny Schocher w dysertacji z 1935 roku (nie uwzględniła jednak *Kroniki Izydora*, a za podstawę porównania *Historii sycylijskiej* przyjęła wydanie Muratoriego)²². Potrzebna jest więc kompleksowa konfrontacja przekładów wszystkich tekstów z ich łacińskimi wersjami. Podstawowym jej celem jest identyfikacja i klasyfikacja zmian, jakie wprowadzał tłumacz, zakres jego ingerencji oraz ich znamiona językowe. Jedynie na podstawie możliwie pełnej znajomości jego sposobu pracy będzie można zweryfikować proponowane dotąd identyfikacje zmian w *Historii Normanów*. Opierając się na ustaleniach dotychczasowej historiografii i własnych, na razie sondażowych, obserwacjach, stopień ingerencji tłumacza mogę ocenić jako znaczny. Są to przede wszystkim różnego typu amplifikacje: komentarze erudycyjne, objaśnienia terminów, osób czy nazw miejscowych, komentarze na temat tekstu *Historii*, odwołania do innych tekstów. Obok nich dają się zidentyfikować fragmenty uproszczone bądź streszczone, niekiedy po prostu niezrozumiane przez tłumacza, oraz opustki. Na te ostatnie w przekładzie *Historii Normanów* wskazują momenty nieciągłości (część z nich może być efektem mechanicznych pomyłek podczas przepisywania), a także indeksy, które

¹⁹ Tytułem przykładu wskazać można fragment tłumaczenia *Historii Longobardów* (I, 26), gdzie czasownik „pooir” w 1. osobie („pui”) zaraz po zapisaniu został wykropkowany i zastąpiony tym samym czasownikiem w 3. osobie („pot”). Tym samym metatekstowa uwaga Pawła Diakona została ostatecznie wyrażona w mowie zależnej (praktyka częsta w omawianym przekładzie): *Et un doctor qui se clamoit Marc aloit touz iors a lui. Et a loenge de lui compila et fist uers. Mes pource qu'il furent molt non les [pui] pot issi escrire* (k. 81ra), por. tekst łaciński: *Haec omnia ex Marci poetae carmine sumpsit, qui ad eundem patrem huc veniens, aliquot versus in eius laudem composuit, quos in his libellis cavens nimiam longitudinem minime descripsi*. Zagadnienie statusu rękopisu paryskiego wymaga dokładnej analizy wszystkich błędów oraz korektur obecnych w kodeksie.

²⁰ J.C. Martín, *Isidori Hispalensis Chronica*; Pauli Diaconi *Historia Romana*, wyd. A. Crivellucci (Fonti per la Storia d'Italia 51), Roma 1914; Pauli Diaconi *Historia Langobardorum*, wyd. L. Bethmann, G. Waitz, [w:] *MGH Scriptores rerum Langobardicarum et Italicarum*, Hannoverae 1878, s. 45–187.

²¹ BAV, Vat. lat. 4936 i Vat. lat. 6206; Napoli, Biblioteca Nazionale, Fondo Nazionale, ms. XXII.52; BnF, ms. lat. 5911 i ms. lat. 6176. Do nich dodać jeszcze można siedemnastowieczny przekład włoski (Roma, Biblioteca Angelica, ms. 277).

²² J. Schocher, *Aime: Ystoire... Eine textkritische Untersuchung*, Berlin 1935.

poprzedzają każdą z ksiąg: niektóre tytuły zapowiadają więcej, niż można znaleźć w odpowiednim rozdziale²³, kilka innych nie ma natomiast swojego odpowiednika w tekście²⁴. Charakterystyczne dla tłumacza jest wreszcie częste przypominanie o sobie poprzez wprowadzanie elementów mowy zależnej. Obok ustalenia charakteru i zakresu zmian wprowadzonych przez autora przekładu innym celem konfrontacji jest charakterystyka języka przekładu, zwłaszcza leksykalna (ukierunkowana na ułożenie słownika tłumacza), w tym opis dynamiki stylu. Jakkolwiek obiecujące jest zestawienie przekładów z ich łacińskimi modelami, trzeba pamiętać o ograniczeniach takiej konfrontacji. Po pierwsze, nie można wykluczyć, że tłumacz korzystał z wersji innej, niż te nam znane i fragmenty, które wydają się jego wariantami były obecne w modelu, z którego korzystał²⁵. Po drugie, trzeba wziąć pod uwagę możliwe zmiany jakości przekładu w ramach całej kolekcji, wynikające zarówno z nabywanej wraz z postępem pracy sprawności, jak i z dyspozycji samego tłumacza (zmęczenie). To skłania do ostrożności w przenoszeniu na *Ystoire de li Normant*, wniosków sformułowanych w odniesieniu do pozostałych przekładów²⁶.

W ramach postępowania zmierzającego do określenia relacji wernakularnego przekładu do zaginionego tekstu łacińskiego pewien walor kontrolny mogłoby mieć także zestawienie *Ystoire de li Normant* z piśmiennictwem okresu i środowiska, w jakich powstała *Historia Normannorum*. Pierwszym punktem odniesienia powinny być pozostałe teksty samego Amata z Montecassino. Zgodnie ze świadectwem Gwidona i Piotra Dia-kona spod pióra Amata wyszły jeszcze komentarz do Apokalipsy *De duodecim lapidibus, et civitate coelesti Hierusalem, Versus de gestis apostolorum Petri et Pauli* dedykowany Grzegorzowi VII oraz *De laude* tegoż papieża²⁷. Ten ostatni niestety się nie zachował. Z traktatem *De duodecim lapidibus* Anselmo Lentini utożsamiał tekst znany pod tytułem *Cives caelestis patriae* i przypisywany tradycyjnie, lecz na wątplych podstawach, Anzelmowi z Laon albo Marbodowi z Rennes²⁸. Poemat poświęcony aposto-

²³ Np. *Ystoire de li Normant* I, 24 (w wydaniu V. De Bartholomaeisa: 25): w indeksie podaje się imię arcybiskupa Kolonii, który w tekście występuje bezimiennie; tamże, IV, 23 (w indeksie nr 20): *Coment lo duc enrichi sa moillier et alberalde donna son champ* – w tekście nie ma mowy o Alweradzie.

²⁴ Tamże, ks. I: *Coment lo impereor fist prince de capue un autre pandulfe* (w indeksie następuje po tytule rozdziału 26); ks. VI: *Coment lo conte occist lo Rector de la cite d-aquin* (w indeksie zajmuje pozycję 14, przez pomyłkę nosi numer 24).

²⁵ Wydania tekstów przekazanych w dużej liczbie rękopisów, jak trzy pierwsze kroniki zawarte w rękopisie paryskim, opierają się na grupie wybranych świadectw, dają więc dostęp jedynie do części tradycji tekstu. Aby sprawdzić, czy poszczególne warianty przekładu nie są poświadczane w tradycji tekstu łacińskiego (a więc mogły, choć nie musiały, znajdować się w modelu użytym przez tłumacza), należałoby skontrolować także rękopisy niewykorzystane przez wydawców. Zarazem sam przekład zawiera wskazówki, niektóre bardzo wyraźne, że część amplifikacji została przejęta za łacińską podstawą tłumaczenia. W przekładzie *Historii rzymskiej*, na przykład, tłumacz otwarcie zaznacza, że korzystał w wersji interpolowanej przez „brata Mikołaja” (k. 55rb), a w innym miejscu odwołuje się do glosy marginalnej (k. 60rb). Opisy rękopisów *Historii rzymskiej*, dokonane przez A. Crivellucciego (*Per l'edizione*), nie pozwalają na identyfikację modelu przekładu wśród zachowanych świadectw (do sprawdzenia pozostaje jeszcze 50 rękopisów nie znanych Crivellucciemu, a ujętych w wykazie L.B. Mortensena).

²⁶ Zwraca na to uwagę W. Smidt, *Die 'Historia Normannorum' von Amatus. Eine Hauptquelle für die Geschichte der süditalienischen Politik Papst Gregors VII.*, Studi Gregoriani 3 (1948), s. 192 i nn.

²⁷ Zob. przyp. 4.

²⁸ A. Lentini, *Il ritmo 'Cives caelestis patriae' e il 'De duodecim lapidibus' di Amato*, *Benedictina* 12 (1958), s. 15–26.

łom Piotrowi i Pawłowi zachował się natomiast w jednym rękopisie, współczesnym autorowi, niebędącym jednak autografem²⁹. Z uwagi na zasadniczą odmienność gatunku i treści obu tych tekstów możliwości ich wykorzystania do oceny przekładu *Historii Normanów* są jednak dość ograniczone. Niewiele lepsze perspektywy rokuje konfrontacja z piśmiennictwem Monte Cassino z drugiej połowy XI wieku. Można by się spodziewać, że opinie i oceny przedstawiane przez Amata znajdują swoje potwierdzenie w innych tekstach tego okresu. Jednak na tle bogatej produkcji literackiej wspólnoty *Historia Normanów* okazuje się jedynym tekstem *stricte* historiograficznym, nastawionym na interpretację współczesnego świata³⁰.

Interpretację starofrancuskiego tekstu jako świadectwa interesów i postaw wspólnoty benedyktyńskiej z Monte Cassino za rządów opata Dezyderiusza można podjąć jedynie ze świadomością dystansu, jaki dzieli *Ystoire de li Normant* z rękopisu paryskiego i niezachowaną *Historia Normannorum*. Dystans ten wymaga nadal dokładnego określenia na podstawie całościowej analizy kodeksu i historiograficznego korpusu w nim zawartego. Polecenie dokładnego (*secont la lettre*) przekładu, dane w świetle głównego prologu przez hrabiego *de Militree*, oraz brak jakichkolwiek zapowiedzi celowych skrótów ze strony tłumacza (przeciwnie, w prologu głównym deklaruje on chęć uzupełnienia swojego modelu)³¹, pozwalają przyjąć, że zamiarem autora był przekład całości tekstu Amata. *Ystoire* daje więc w miarę dobre pojęcie o zawartości tekstu łacińskiego i dlatego może stanowić podstawę do ogólnych wniosków na temat stanowiska wspólnoty wobec zmian, zwłaszcza politycznych, jakie zaszły w jej najbliższym otoczeniu w ciągu środkowych dekad XI stulecia, na temat jej postaw, interesów, pojmowania własnej roli i pozycji. Próba dokładniejszej analizy napotka jednak na szereg przeszkód. Jeśli bowiem z jednej strony można znaleźć miejsca, gdzie tłumacz pozwala mówić Amatowi w pierwszej osobie (np. VIII, 36), to z drugiej równie liczne są fragmenty, gdzie referuje on opinie kronikarza w mowie zależnej. Fragmenty te są dość pewnymi świadectwami miejsc, w których Amat zajmował stanowisko wobec opisywanych wydarzeń lub tłumaczył swoje wybory dotyczące kompozycji tekstu³². Taka forma referowania wypowiedzi odautorskich wymuszała jednak modyfikacje, sprzyjała skrótom. Świat pojęć

²⁹ A. Lentini, *Il poema di Amato su S. Pietro Apostolo I–II* (Miscellanea cassinese 30–31), Montecassino 1958–1959.

³⁰ Niekoniecznie więc należy traktować jako sprzeczne negatywny wizerunek Normanów w dwóch fragmentach *Dialogów o cudach św. Benedykta* opata Dezyderiusza (I, 11; II, 22, wyd. G. Schwartz, A. Hofmeister, [w:] *MGH Scriptores* 30/2, Hannoverae 1934, s. 1124 i 1138 i n.) oraz wyraźną akceptację ich panowania, jaka daje się odczytać w *Historia Normannorum*: w tekście Dezyderiusza bowiem obecność Normanów jest marginalna i podporządkowana tematowi świętości i stale manifestowanej mocy Benedykta, u Amata *gesta* książąt Ryszarda z Kapui i Roberta Guiscarda są przedmiotem narracji.

³¹ Simone da Lentini, na przykład, w prologu do sycylijskiego przekładu kroniki Gauffreda Malaterry, sporządzonego w 1358 roku, wyraźnie zaznacza, że przetłumaczy jedynie to, co dotyczy dziejów Sycylii: *La conquista di Sichilia fatta per li Normandi translata per frati Simuni da Lentini*, wyd. G. Rossi-Taibbi (Collezione di Testi Siciliani dei Secoli XIV e XV), Palermo 1954, s. 3.

³² Zob. np. *Ystoire de li Normant* IV, 33 (k. 161vb): *Et dit cellui maistre loquel compila ceste ystoire qu'il non veut leissier de dire la operation et li fait de Gisolfé. quar s'il s-en taisoit cil qui liroient cest liure l-en pourroient reprendre. ne autresi ne uouloit mentir dont se uouloit escuser qui se il dit mal il en veut estre excuse.*

Amata, kategorie, w jakich opisywał on wspólnotę i jej świeckie otoczenie, pozostają więc dla nas w znacznej mierze niedostępne.

We współczesnej historiografii dotyczącej południowej Italii w XI wieku *Ystoire de li Normant* najczęściej przywoływana jest na poparcie proponowanych opisów politycznych dziejów regionu w tym okresie – z tekstu „wylawiane” są fakty. Dość późno *Ystoire* stała przedmiotem badań jako tekst, wytwór kultury Monte Cassino drugiej połowy XI wieku. Stosunkowo najmniejsze zainteresowanie wzbudza *Ystoire* jako przekład oraz część wernakularnej kolekcji z rękopisu paryskiego, będących owocem kultury andegaweńskiego Królestwa Neapolu. Tymczasem kierunek poznania jest przeciwny i podobnie zmienia się prawomocność naszych wniosków. Najbardziej uzasadnione, choć niekoniecznie najpewniejsze, są wypowiedzi o samym kodeksie i zawartej w nim kolekcji, której część stanowi *Ystoire de li Normant*. To, co na tej podstawie będziemy stwierdzać o oryginale w odniesieniu do wspólnoty kassyńskiej w XI stuleciu oraz do przedstawionych w tekście wydarzeń – bardziej niż w wypadku innych tekstów historyograficznych niezachowanych w autografie – będzie obarczone hipotetycznością. Powyższe rozważania stanowią raczej zestaw postulatów badawczych, niż odpowiedź na postawiony w tytule problem. Pozostaje wyrazić nadzieję, że ich realizacja pozwoli na bardziej precyzyjne wyznaczenie granic interpretacji *Ystoire de li Normant*.